

Strachy Na Lachy, Twoje motylki lżejsze niż puch

Twoje motylki lżejsze niż puch,
Muskają się po nieba okruchach,
Kiedy dotkną mnie trochę niżej niż brzuch,
Dobry Bóg nas dzisiaj posłucha.

Jestem tu, bo ty tego chcesz
Jesteś tu,bo ja tego chcę
Jestem tu,bo ty tego chcesz
Jesteś tu,bo ja tego chcę

Bez odpowiedzi i zbędnych pytań,
Czy to jest miłość,czy przyjaźń,
Dziś należymy już tylko do siebie,
Dobry los będzie nam sprzyjał.

Jestem tu, bo ty tego chcesz
Jesteś tu,bo ja tego chcę
Jestem tu,bo ty tego chcesz
Jesteś tu,bo ja tego chcę

Nie wiem sam, co by się ze mną stało,
Gdybym ciebie nie poznał,
Na nikogo już czekać nie miałem,
Dobry czas dał nam się spotkać

Jestem tu, bo ty tego chcesz
Jesteś tu,bo ja tego chcę
Jestem tu,bo ty tego chcesz
Jesteś tu,bo ja tego chcę

Nim o północy zawyją wilki,
Księżyc stanie się błogi
Po plecach nam przejdą już inne motylki,
Dobry sen dobrze nam zrobi.

Jestem tu, bo ty tego chcesz
Jesteś tu,bo ja tego chcę
Jestem tu,bo ty tego chcesz
Jesteś tu,bo ja tego chcę

Ja jestem tu,bo ty tego chcesz,
Ty jesteś tu,bo ja tego chcę
Ja jestem tu,bo ty tego chcesz
Ty jesteś tu bo ja tego chcę